

DAWID BARBARZAK

Adam Mickiewicz University in Poznań  
ORCID: 0000-0003-0188-2589  
[dawid.barbarzak@amu.edu.pl](mailto:dawid.barbarzak@amu.edu.pl)

## EPITAFIUM NAGROBNE BISKUPA ANDRZEJA SZOŁDRSKIEGO Z KATEDRY POZNAŃSKIEJ W ŚWIETLE JEGO TESTAMENTU<sup>1</sup>

ABSTRACT. Barbarzak Dawid, *Epitafium nagrobne biskupa Andrzeja Szoldrskiego z katedry poznańskiej w świetle jego testamentu* (Bishop Andrzej Szoldrski's Tombstone Epitaph from the Poznań Cathedral in the Light of His Will).

The Latin tombstone inscription dedicated to Andrzej Szoldrski, the bishop of Poznań (c. 1583–1650), mainly commemorates the work of rebuilding the cathedral destroyed in a fire in 1622, as well as his generous donations for church and charity purposes. A comparison of the inscription with the bishop's will reveals many similarities between both texts. The fact that the authors of the inscription were also the executors of the will greatly influenced the content of the epitaph, as well as the entire appearance of the chapel. Both texts contain typical Baroque concepts related to the passing of time (vanity, *theatrum mundi*). However, while the bishop downplays the role of his earthly achievements in the will, the epitaph, according to the tradition of this epigraphic genre, belongs to *enkomion* (*laudatio*).

Keywords: Poznań Cathedral; bishops of Poznań; baroque epigraphy; Old Polish wills; episcopal epitaphs; baroque motifs; vanity; *theatrum mundi*

W poznańskiej bazylice archikatedralnej, w Kaplicy Szoldrskich (Matki Boskiej i Świętych Aniołów), znajduje się siedemnastowieczny nagrobek biskupa poznańskiego Andrzeja Szoldrskiego (zm. 1650). Kaplica – jako cenny zabytek sztuki barokowej, jak i postać samego biskupa, doczekały się opracowań historyków i historyków sztuki<sup>2</sup>. Uzupełnieniem dotychczasowych badań może być próba bliższego przyjrzenia się łacińskiej inskrypcji epitafijnej z nagrobka

---

<sup>1</sup>Niniejszy artykuł powstał w oparciu o referat wygłoszony podczas Międzynarodowej Konferencji Epigraficznej „Lapides clamabunt”, zorganizowanej przez Zespół Badań nad Inskrypcjami Greckimi i Łacińskimi oraz Zakład Filologii Klasycznej Uniwersytetu Gdańskiego, 5 listopada 2020.

<sup>2</sup>Dokładną bibliografię i wykaz źródeł podaje Polski Słownik Biograficzny, por. Haratym 2012. Warto wyróżnić dwie prace przydatne w niniejszym studium: jedną poświęconą kapitule poznańskiej w XVII stuleciu (Pukianiec 2013) i drugą, na temat działalności Akademii Lubrańskiego w XVII–XVIII wieku (Nowicki 2011). Podstawowe informacje o kaplicy Szoldrskich znaleźć można przede wszystkim w monografii ks. Józefa Nowackiego poświęconej katedrze poznańskiej

Szołdrskiego, która nie była dotąd przedmiotem osobnych analiz. W niniejszym artykule pragnę przedstawić jej transkrypcję wraz z tłumaczeniem. Poszczególne części inskrypcji zestawię następnie z treścią testamentu Andrzeja Szołdrskiego<sup>3</sup>. Celem jest wykazanie, jaki wpływ na treść inskrypcji oraz jej otoczenia (program artystyczny nagrobka i kaplicy) miała ostatnia wola biskupa, na ile zaś decydująca była rola wykonawców testamentu i fundatorów nagrobka. Należy zestawić dokonania biskupa, stanowiące znaczną część zarówno testamentu, jak i inskrypcji. Na koniec zamieszczę kilka uwag na temat zabiegów literackich, za pomocą których siebie i swe dokonania przedstawiał u progu śmierci sam Szołdrski, co w konsekwencji pozwoli ukazać, jak z kolei widzieli i przedstawili je w inskrypcji członkowie kapituły i krewni biskupa.

### BISKUP I JEGO EPITAFIUM

Andrzej Szołdrski herbu Łódzia wywodził się ze średniej szlachty wielkopolskiej – jego ojciec Stanisław był dziedzicem na Czempiniu, gdzie Andrzej służył początkowo jako pleban (1605)<sup>4</sup>. Jego kariera duchownego rozwinęła się dzięki dobrym kontaktom z królami Zygmuntem III, a zwłaszcza z Władysławem IV, którego był wychowawcą. W 1607 roku trafił do kapituły poznańskiej, gdzie przeszedłszy wszystkie szczeble kariery, został jej prepozytem (1625–1635), a w końcu biskupem poznańskim (Szołdrski pełnił tę godność od 30 listopada 1636 roku do swej śmierci 1 kwietnia 1650). Wcześniej krótko sprawował funkcję biskupa kijowskiego (1633–1634) i przemyskiego (1635)<sup>5</sup>. Zasłużył się przede wszystkim jako restaurator poznańskiej katedry, mecenas Akademii Lubrańskiego, a w służbie państwowej – jako doradca królewski, senator rezydent oraz prezydent Trybunału Koronnego<sup>6</sup>. Wybrane fakty z życia biskupa omówione zostaną w świetle inskrypcji nagrobnej i testamentu. Współczesny stan tablicy epitafijnej czytelnik znajdzie na załączonym zdjęciu (ryc. 1). Transkrypcja i tłumaczenie przedstawiają się następująco:

---

(Nowacki 1958: 387–407, por. Sobczak 2006). Na temat wcześniejszych chronologicznie inskrypcji w poznańskiej katedrze por. Plebański 2003.

<sup>3</sup> *Testamentum Illustr. et Rdmi Andreae de Szoldry Szołdrski, episcopi Posnaniensis* został wydany drukiem przez Roberta Weimanna (Szołdrski 1911).

<sup>4</sup> Robert Weimann (1911: 16) wskazuje jako rok urodzenia 1583. Matką Szołdrskiego była Małgorzata Maniewska z Pigłowic. Karierę duchowną Szołdrskiego przed nominacją na biskupa poznańskiego opisuje dokładniej Mikołaj Pukianiec (2013: 71, 91–92, 152). Akta działalności biskupiej zachowały się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, AE XXX, XXXII, XXXIII, XXX.

<sup>5</sup> Pukianiec 2013: 23, 91, 152 (zob. przyp. 23).

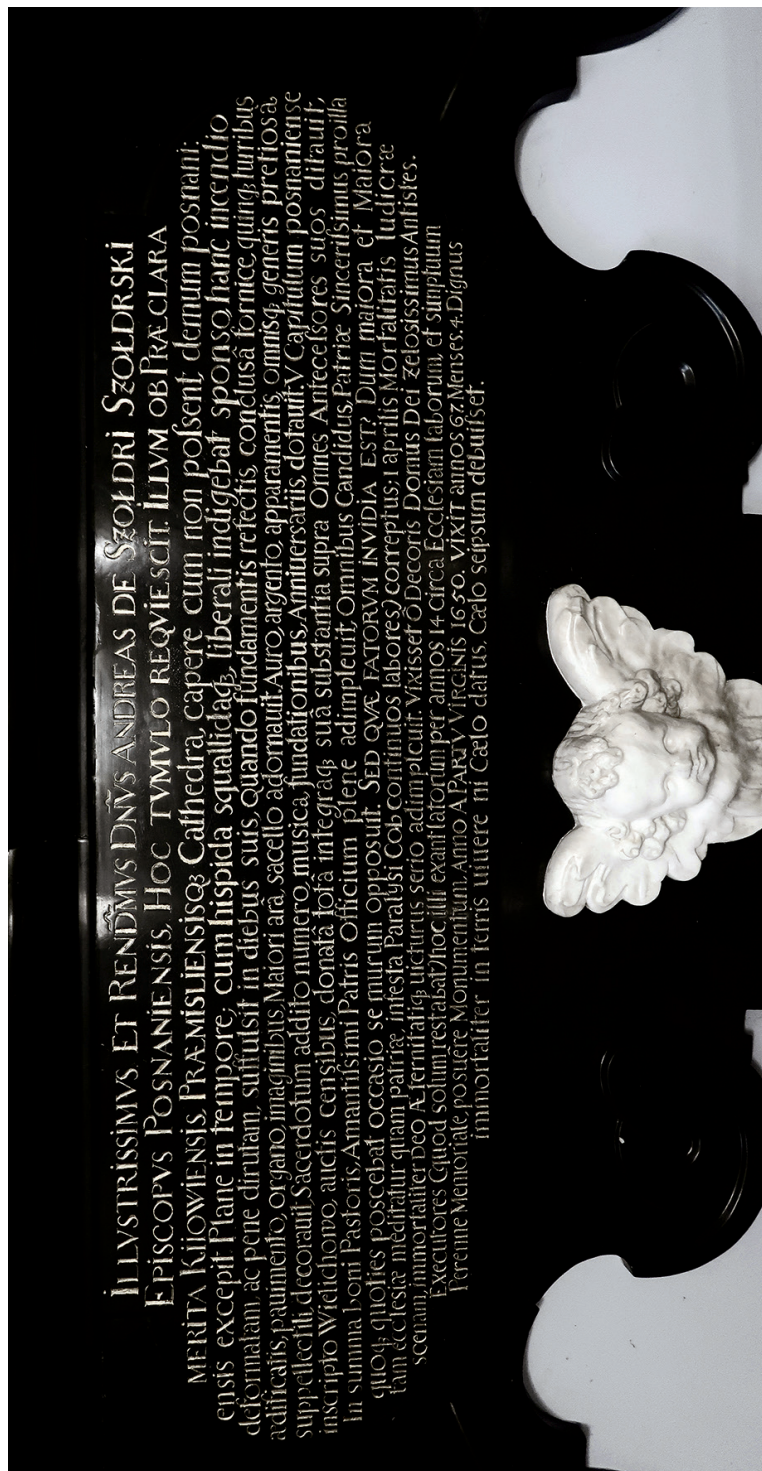
<sup>6</sup> Wzmianki o tej działalności zawiera t. III i IV zbioru praw *Volumina Legum* (VL 1859: 437; VL 1860: 21), por. Korytkowski 1883: 406.

ILVSTRISSIMVS ET RENDMVS DNVS [Reverendissimus Dominus – D.B.] ANDREAS DE SZOLDRI SZOLDRSKI | EPISCOPVS POSNANIENSIS, HOC TVMVLO REQVIESCIT. ILLVM OB PRÆCLARA | MERITA KIIOWIENSIS, PRÆMISLIENSISQ̄ Cathedra, capere cum non possent, demum posnani: | ensis excepit. Plane in tempore; cum hispida squallidaq̄ liberali indigebat sponso, hanc incendio | deformatam, ac pene dirutam, suffulsit in diebus suis, Quando fundamentis reffectis, conclusâ fornice, quinq̄ turribus | aedificatis, pauimento, organo, imaginibus, Maiori arâ, sacello adornauit. Auro, argento, apparamentis, omnisq̄ generis pretiosa | suppellectili, decorauit, Sacerdotum addito numero, musica, fundationibus, Anniuersariis, dotauit. V[enerabilem – D.B.] Capitulum posnaniense | inscripto Wielichowo, auctis censibus, donatâ totâ integraq̄ suâ substantia supra Omnes Antecessores suos ditauit. | In summa boni Pastoris, Amantissimi Patris Officium plene adimpleuit, Omnibus Candidus, Patriae Sincerissimus proilla | quoq̄ quoties poscebat occasio se murum opposuit. SED QVÆ FACTORVM INVIDIA EST? Dum maiora et Maiora | tam ecclesiae meditatur quam patriae, infesta Paralysi (ob continuos labores) correptus; 1 aprilis Mortalitatē ludicrae | scenam, immortaliter Deo Æternitatiq̄ uicturus serio adimpleuit. Vixisset Ô [Obsequio – D.B.] Decoris Domus Dei Zelosissimus Antistes. | Executores (quod solum restabat) hoc illi exantlatorum per annos 14 circa Ecclesiam laborum, et simptuum [właśc. sumptuum – D.B.] | Perenne Memoriale, posuere Monumentum, Anno A PARTV VIRGINIS 1650. VIXIT annos 67. Menses. 4. Dignus | immortaliter in terris uiuere ni Caelo datus, Caelo seipsum debuisset<sup>7</sup>.

JĄŚNIE OŚWIECONY I PRZEWIELEBNY PAN ANDRZEJ Z SZOLDRÓW SZOLDRSKI, BISKUP POZNAŃSKI, SPOCZYWA W TYM GROBIE. GDY ZA JEGO SŁAWNE ZASŁUGI, ANI KIJOWSKA ANI PRZEMYSKA Katedra nie mogły go utrzymać, wreszcie przyjęła go [katedra] poznańska. [A to] właśnie w tym czasie, gdy brudna i nędzna potrzebowała hojnego oblubieńca. Tę [katedrę], zniszczoną pożarem i niemal zburzoną, podźwignął za swoich dni, gdy – odbudowawszy fundamenty, zamknąwszy sklepienie i zbudowawszy pięć wież – ozdobił posadzką, organami, obrazami, ołtarzem Głównym i kaplicą. Udekorował złotem, srebrem, paramentami i wszelkiego rodzaju kosztownym wyposażeniem, przydawszy liczbę Kapłanów, uposażył muzyką, fundacjami i aniwersarzami. Nad Wszystkich Poprzedników swoich ubogacił większymi intratami czcigodną Kapitułę poznańską, zapisując Wielichów, darując całe swoje bogactwo. Całkowicie spełnił obowiązki dobrego Pasterza, Najmilszego Ojca. Dla Wszystkich Życzliwy, Najszczęszyć dla Ojczyzny, za nią także, ilekroć wymagała okazja, stawał murem. ALE JAKAŻ JEST ZŁOŚLIWOŚĆ LOSU? Gdy więcej i więcej zamierzał [zdziałać] tak dla kościoła, jak i dla ojczyzny, chwycony ciężkim Paraliżem (od ciągłych wysiłków), 1 kwietnia z powagą opuścił tę śmieszny scenę Śmiertelników, by odnieść nieśmiertelne zwycięstwo dla Boga i Wieczności. Oby żył – Biskup Najzarliwszy w służbie Ozdoby Domu Bożego! Wykonawcy [testamentu] (gdyż to im zostało) na Wieczną Pamiątkę trudów i wydatków, które przez 14 lat ponosił na rzecz Kościoła, wystawili mu ten Pomnik w Roku 1650 od PORODU DZIEWICY. ŻYŁ 67 lat i 4 miesiące. Godzien byłby wiecznie żyć na ziemi, gdyby nie to, że – z Nieba dany – Niebu winien był samego siebie<sup>8</sup>.

<sup>7</sup>Inskrypcję odpisałem bezpośrednio z epitafium, wprowadzając niewielkie zmiany wobec wcześniej dostępnej, lecz nieprzetłumaczonej transkrypcji ks. Józefa Nowackiego (1959: 403–404). Zachowuję oryginalną transliterację, w nawiasach kwadratowych rozwijając nieliczne abreviacje. Nawiasy te należy odróżnić od dwóch nawiasów okrągłych, oryginalnie zamieszczonych w inskrypcji, tzn. „(ob continuos labores)” oraz „(quod solum restabat)”. Za uprzejmość udostępnienia kaplicy serdecznie dziękuję Parafii Archikatedralnej, a w szczególności br. Józefowi CFCL.

<sup>8</sup>Tłumaczenie jest możliwie wierne oryginałowi, jednak z zachowaniem, gdzie to konieczne, współczesnego szyku i podziałem niektórych przydługich zdań. Za rewizję i cenne wskazówki



Ryc. 1. Tablica epitafijna z nagrobka biskupa Andrzeja Szoldrskiego (fot. aut.)

Andrzej Szołdrski zmarł 1 kwietnia 1650 roku, spisawszy testament pół roku wcześniej (5 września 1649) w Ciążeniu, mieście należącym do biskupów poznańskich. W 1911 roku został on wydany drukiem przez Roberta Weimanna w zbiorze *Testamenta episcoporum et canonicorum Posnaniensium*<sup>9</sup>. Wykonawcami testamentu byli krewni i przyjaciele Szołdrskiego, zwłaszcza trzej duchowni związani z kapitułą poznańską: Zygmunt Cielecki<sup>10</sup>, Jan Branecki<sup>11</sup> i Wojciech Grabowski<sup>12</sup>. Bliska więź, łącząca z nimi Szołdrskiego wynikać mogła z faktu, iż pełnili podobne urzędy w kapitule (nieraz przejmując je po sobie), wspólnie posłowali na sejmy, byli sekretarzami królewskimi. Szołdrski parokrotnie nazywa ich w testamencie „fratres mei carissimi”<sup>13</sup>. Pozostali dwaj wykonawcy to świeccy krewni: kasztelan biechowski Mikołaj Szołdrski (kuzyn)<sup>14</sup> oraz Andrzej Cielecki (siostrzeniec). Przy spisaniu testamentu obecni byli trzej

---

składam serdeczne podziękowania prof. Rafałowi Rosołowi (Instytut Filologii Klasycznej UAM) oraz mgr. Tomaszowi Płóciennikowi (Wydział Archeologii UW).

<sup>9</sup>Szołdrski 1911: 16–27. Czas i miejsce spisania testamentu podano na końcu dokumentu: „Datum Ciążemii die quinta Septembris Anno Millesimo sexcentesimo quadragesimo nono” (Szołdrski 1911: 27). Rękopis odpisu testamentu (10 V 1650) znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu (Akta Czynności Kapituły, CP 53, k. 189 i następne). Rękopis zawiera wykaz obecnych przy spisaniu odpisu osób. Są to: prepozyt Zygmunt Cielecki, dziekan Aleksander Głębocki, kantor Wojciech Gniński, kustosz Stanisław Wydzierzewski, sufragan Jan Baykowski, kanonicy Marcin Krajewski, Jerzy Gowarzewski, Jakub Cielecki, Paweł Konarski, Jacek Tarnowski, Stefan Dunin, Wojciech Pięłowski, Stanisław Niewiarowski, Filip Dunin, Wojciech Daleszyński, Benedykt Groblicki, Mikołaj Kozuchowski i Wojciech Grabowski.

<sup>10</sup>Zygmunt Cielecki h. Zaremba (zm. 1652) był prepozytem kapituły poznańskiej (od 1635), sumiennie uczestniczył w zebraniach kapituły generalnej. Był administratorem diecezji *sede vacante* dwukrotnie (1635 oraz 1650 po śmierci Szołdrskiego), zob. Pukianiec 2018: 79–80, 99, 119, 143. Pochowany w kaplicy Szołdrskich, gdzie zachowało się epitafium naścienne z krótką inskrypcją. Wykonał je najpewniej ten sam artysta, co nagrobek Szołdrskiego, zob. Nowacki 1959: 401–402, 404–406.

<sup>11</sup>Jan Branecki (zm. 1655), archidiacon pszczeński (od 1633), sekretarz Władysława Wazy. Szołdrski nazywa go ekonomem (administratorem) diecezji, kanonikiem gnieźnieńskim. Po śmierci Szołdrskiego został biskupem pomocniczym poznańskim (1651) oraz tytularnym biskupem enneńskim (1651). Zginął rozstrzelany w katedrze poznańskiej przez Szwedów, broniąc Najświętszego Sakramentu, zob. Pukianiec 2013: 10, 38, 48, 62, 121.

<sup>12</sup>Wojciech Grabowski (zm. 1659), w poznańskiej kapitule członek kanonii św. Mikołaja, archidiacon pszczeński (1656–1659), a także kanclerz kapituły warszawskiej św. Jana Chrzciciela. Po śmierci Szołdrskiego biskup enneński i sufragan poznański (1657), zob. Pukianiec 2013: 31, 37, 48; Królik 1990: 189.

<sup>13</sup>„Executores huius ultimae voluntatis meae nomino Ill[ust]res et Adm[odum] Reverendos Dominos Sigismundum Cielecki, praepositum Posnaniensem, Joannem Branecki, archidiaconum Pszevensensem, meum Episcopatus Oeconomum, Albertum Grabowski, cancellarium Varsaviensem, Gnesn[enses] Canonicos S.R.M. Secretarios, fratres meos carissimos. Ex saecularibus Magnificum Nicolaum de Szoldry, castellanum Biechoviensem, fratrem patrelem et Andream in Rogaczewo Cielecki ex sorore nepotem, rogans eosdem, ut quemadmodum vivum favore et amore suo prosequerentur, ita mortuo operam suam praestent...” zob. Szołdrski 1911: 18–19.

<sup>14</sup>Mikołaj Szołdrski (1620–1690), kasztelan biechowski, por. Dunin-Borkowski 1908: 919; Żychliński 1879: 318–319.



świadkowie<sup>15</sup>. To właśnie wykonawcy testamentu odpowiadali za ufundowanie nagrobka oraz inskrypcji epitafijnej, jak sami wspomnieli w jej treści: „Executores [...] posuere Monumentum, Anno [...] 1650”.

#### TESTAMENT A PROGRAM ARTYSTYCZNY KAPLICY

Szołdrski pozostawił w testamencie wskazówki co do formy pogrzebu, a także kaplicy i nagrobka. Zgodnie z jego wolą, wykonawcy wraz z kapitułą mieli wybrać odpowiednie miejsce w katedrze i urządzić nową kaplicę – bądź to od fundamentów, bądź na miejscu starszej – tak jednak, by nie naruszyć dawnych fundacji czy zabytków<sup>16</sup>. Biskup przekazał na ten cel sumę dziesięciu tysięcy florenów<sup>17</sup>. Wbrew temu, co sugeruje inskrypcja, ufundowanie nagrobka nie nastąpiło w roku śmierci Szołdrskiego (1650). W rzeczywistości w latach 1652–1656 trwała jeszcze budowa kaplicy, a sam nagrobek stanął w niej około 1663–64 roku<sup>18</sup>. Opóźnienie tłumaczyć trzeba początkowym brakiem środków, następnie epidemią w Poznaniu, a w końcu okupacją miasta przez Szwedów i Brandenburczyków w okresie przypadającego w tym czasie „potopu”<sup>19</sup>. Autorem nagrobka, wykutego w czarnym marmurze i alabastrze, jest prawdopodobnie Wilhelm Richter bądź któryś z uczniów jego gdańskiego warsztatu<sup>20</sup>. Trumnę z ciałem biskupa ustawiono w kaplicy, tuż pod epitafium. Znajdowała się tam jeszcze w latach przedwojennych, czego dowodzą fotografie Romana Ulatowskiego<sup>21</sup>.

<sup>15</sup> Dokument podpisali: Andrzej Szołdrski, Zygmunt Cielecki, Aleksander Głębocki (od 1636 dziekan kapituły, zm. 1660) oraz Jan Baykowski (archidiakon śremski, sufragan poznański, kanonik gnieźnieński, zm. 7 XI 1650), zob. Pukianiec 2013: 24, 44, 79, 123, 142, 144.

<sup>16</sup> „Et imprimis Capellam et locum pro sepultura mea iudicio Dominorum executorum et venerabilis Capituli haberi volo, ut eam eligant, quae vel nullas fundationes vel antiquitate collapsas habeat [...] quam honestissime et ornate restauretur ac, si necessarium fuerit, a fundamentis erigatur cupio”, zob. Szołdrski 1911: 19.

<sup>17</sup> Kaplica powstała z połączenia dwóch dawnych kaplic: Znalezienia Świętego Krzyża i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny oraz Świętych Piotra, Pawła i Doroty, por. Nowacki 1959: 387, 397.

<sup>18</sup> Sobczak 2006: 14; Haratym 2012: 506.

<sup>19</sup> Nowacki 1959: 398, 403, por. Matusik 2021: 225–230.

<sup>20</sup> Dokumenty i rachunki związane z kaplicą zaginęły. Błędnie przypisywano autorstwo nagrobka Szołdrskiego snyderowi Janowi Anusikowi z pobliskiego Chwaliszewa (Nowacki 1959: 397, 403). Richter w latach 1652–1654 pracował w katedrze w Gnieźnie i niewykluczone, że on lub jego uczeń Kasper Günter zostali wówczas zaangażowani w Poznaniu. W katedrze przypisuje się im ponadto: epitafium Zygmunta Cieleckiego (z tej samej kaplicy), nagrobek biskupa Adama Nowodworskiego (zm. 1634) oraz trzeci, Jana Wąglikowskiego i Zygmunta Raczyńskiego, por. Haratym 2012: 506; Hornung 1956: 184–186.

<sup>21</sup> Fotografia ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu (sygn. CYRYL\_18\_10\_2\_22\_0027). Podstawowe informacje o kaplicy i nagrobku oraz sama fotografia dostępna w Cyfrowym Repozytorium Lokalnym CYRYL, zob. w: [https://cyryl.poznan.pl/tagobiektu/biskupi/?page\_num=13&per\_page=40&sort\_by=], dostęp w dniu: 8.12.2023.

Porównując treść testamentu z bezpośrednim otoczeniem nagrobka, można dopatrzeć się wielu zbieżności związanych z wezwaniem i patronami kaplicy. Szołdrski prosi w testamencie, by kaplicę wzniesiono ku czci wszechmogącego Boga, niepokalanej Dziewicy oraz św. Andrzeja apostoła, swojego patrona<sup>22</sup>. Zwłaszcza kult maryjny wydaje się szczególnie bliski Szołdrskiemu. Świadczą o tym już słowa rozpoczynające testament: „In nomine Domini Amen. et ad honorem Beatissimae Virginis Mariae”, po których następuje żarliwa modlitwa o wspomnienie Matki Bożej w spisaniu ostatniej woli oraz o dobrą śmierć<sup>23</sup>. O nabożności maryjnej świadczy to, pod czym wezwaniem jest to kaplica (Matki Boskiej i Świętych Aniołów), a także niektóre elementy nagrobka (ryc. 2). Arkadowa scena centralna przedstawia postać biskupa w postawie klęczącej: Szołdrski, zdjąwszy infulę, modli się pokornie (niczym w testamencie: „humiliariter deprecor”) do zasiadającej na obłoku Madonny z Dzieciątkiem dzierżącym krzyż<sup>24</sup>. Rok ufundowania nagrobka wyrażono z odwołaniem do osoby Maryi („Anno 1650. a partu Virginis”), odchodząc od tradycyjnej formuły *anno Domini*. Mógł to być zabieg świadomy, podyktowany nabożeństwem biskupa lub fundatorów, niemniej formuła była w XVII wieku dość powszechnie stosowana<sup>25</sup>. Po bokach, za kolumnami, umieszczono stojące figury świętych: z prawej św. Andrzeja (patrona biskupa) z charakterystycznym krzyżem, z lewej zaś św. Jana Ewangelisty. Obu świętych opisują złote inskrypcje nad głowami: „S. Andreas” i „S. Ioannes”<sup>26</sup>. Nad sceną centralną znajduje się niewielka scena

<sup>22</sup> „illa ut ad honorem Dei omnipotentis, honoremque immaculatae Virginis nec non Sancti Andreae Apostoli, Patroni mei”, zob. Szołdrski 1911: 19.

<sup>23</sup> „Te vero, mater Dei [...] humiliter deprecor, porrigere auxiliatricem manum et licet unigenitum filium tuum et te ipsam matrem eius immaculatam maculis meis gravissimis toto meae vitae tempore offenderim [...] Ut autem auxilio tuo sanctissima virgo meum quicquid est adiungam et ad coeleste Empireum, quod beneficio tuo mihi elargitum est, deferam secureque tali rerum custode dormiam, eiusmodi dispositionem facio: [...]”, zob. Szołdrski 1911: 18.

<sup>24</sup> Nagrobek wykonano z powszechnie wykorzystywanych w ówczesnej epoce alabastru i czarnego marmuru dębnickiego (zwłaszcza w kaplicach grobowych – jako wyraz żałoby i barokowego zamięłowania do pompy pogrzebowej). Przedstawienie biskupa odpowiada charakterystyce rzeźby wczesnobarokowej: „żywi ludzie, w akcie modlitwy, zadumani, lub szepczący słowa pacierza [...] rzecz charakterystyczna – nie starają się jeszcze nawiązać z widzem kontaktu [...] ignorują go. Stany duchowe, jakie przeżywają, chowają dla siebie, otoczeni mgiełką niedostępności, chłodną rezerwą” (Karpowicz 1983: 68–69, 75).

<sup>25</sup> U Szymona Starowolskiego formuła ta pojawia się jeszcze trzykrotnie: w inskrypcji z zamku w Łowiczu upamiętniającej odbudowę (1620) i dwóch inskrypcjach nagrobnych w Łądzie (1639, 1643), zob. Starowolski 1655: 699, 710, 721. Funkcjonowała ona również w innych krajach, np. w inskrypcji nagrobnej z kościoła św. Klary w Kotorze z 1573 roku. Jest to jednak jedyna (no. II–66 a.) z aż pięciuset czarnogórskich inskrypcji korpusu, por. Martinović, Płociennik 2016: 144. Od końca XVI do XVIII wieku występowała także w polskiej i zagranicznej literaturze, np. w datach wydania dzieła.

<sup>26</sup> Trudno powiedzieć, dlaczego drugą postacią jest św. Jan. Z pewnością przyczyną natury czysto estetycznej było uzyskanie symetrii względem figury św. Andrzeja. Wątpliwe, by swojego patrona wprowadził tu Jan Brancki, wykonawca testamentu, czy spadkobierca Jan Szołdrski,

Wniebowstąpienia, wyżej kartusz z herbem Łódzia i monogramem „A.S./ E.P.” („Andreas Szołdrski Episcopus Posnaniensis”), a całość wieńczy krucyfiks. Można dodać, że również epitafium Zygmunta Cieleckiego, wykonawcy testamentu zmarłego w dwa lata po Szołdrskim, przedstawia podobną scenę – prepozyt modli się do Madonny z Dzieciątkiem, a jego herb Zaręba podtrzymuje dwóch aniołów<sup>27</sup>.

Po przeciwnej stronie kaplicy, w pełnej symetrii wobec nagrobka Szołdrskiego, powstał ołtarz. Jego ogólna forma i sposób wykonania stanowi niejako lustrzane odbicie nagrobka. W centralnej części umieszczono obraz przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem (późnośredniowieczny lub stworzony przez współczesnego Szołdrskiemu malarza poznańskiego Korzeniewicza), a u szczytu – mniejszy obraz z wizerunkiem Anioła Stróża pędzla malarza Grygiera<sup>28</sup>. Obraz po obu stronach otaczają rzeźby archaniołów Gabriela i Michała. Figurki aniołów wieńczą także szczyt ołtarza – analogicznie jak na nagrobku Szołdrskiego. Na zamykającej kaplicę kracie gdańskiej (z lat 1664 i 1666) herb Łódzia podtrzymują dwie kute w blasze postaci aniołów<sup>29</sup>. Za twarz anielską można uznać także uskrzydłone putto u dołu tablicy epitafijnej. Skrzynka z relikwiami św. Jukundyna, które Szołdrski otrzymał w Rzymie, obecna w kaplicy w późniejszym czasie (1670), również była ozdobiona postaciami aniołów. Wszystko to wskazuje na starannie przemyślany program artystyczny nagrobka i kaplicy, zgodny z nabożnością Szołdrskiego – czciciela Maryi i aniołów – zaznaczoną w testamencie i dobrze znaną jego wykonawcom.

Choć nagrobek udało się ufundować dopiero trzynaście lat po śmierci biskupa (1663), sam tekst inskrypcji gotowy był kilka lat wcześniej. Jego opis zawierają bowiem *Monumenta Sarmatarum* Szymona Starowolskiego, zbiór inskrypcji wydany już w 1655 roku. Tekst odpisu odbiega w kilku miejscach od inskrypcji zachowanej na nagrobku<sup>30</sup>. Różnice te tłumaczyć można albo niestaranością Starowolskiego, albo późniejszą decyzją fundatorów o przeredagowaniu

---

podczaszy kaliski. Niewykluczone, że wybrano apostoła szczególnie bliskiego Maryi, tradycyjnie ukazywanego obok Madonny w scenach ukrzyżowania. Zgodnie z taką interpretacją słowa ewangelii Janowej: „Następnie rzekł do ucznia: oto Matka Twoja” (J 19, 26) mogłyby ilustrować przybrane synostwo Szołdrskiego względem Maryi.

<sup>27</sup> Nowacki 1959: 404.

<sup>28</sup> Po roku 1834 zastąpił go obecny obraz Krzysztofa Boguszewskiego pt. *Niebieskie Jeruzalem* (1628) pochodzący z Paradyża, również z centralnie umieszczoną Madonną, zob. Nowacki 1959: 399–400.

<sup>29</sup> Sobczak 2006: 14.

<sup>30</sup> Poza licznymi różnicami w zapisie czy skrótach, odpis Starowolskiego podaje skróconą tytulaturę biskupa („Epitaph. Illufr. Dñi A. ANDREÆ SZOŁDRSKI Episcopi Posnaniens.”), pomija słowo „Quando” przed „fundamentis”; można odnotować także zmianę szyku wyrazów („decoravit, & dotauit”), użycie odmiennych terminów: „praebens adimpleuit” (na epitafium: „plene adimpleuit”), „Sed quæ fatorum iniuria egit.” (zamiast „SED QVÆ FATORVM INVIDIA EST?”) czy „postulauit occasio” (zamiast „poscebat occasio”), zob. Starowolski 1655: 447.





Ryc. 2. Nagrobek biskupa Andrzeja Szoldrskiego, kaplica Matki Boskiej i Świętych Aniołów (Szoldrskich) w katedrze poznańskiej (fot. aut.)

pierwotnego tekstu<sup>31</sup>. Szoldrski nie dał w testamencie dokładnych wytycznych odnośnie do epitafium. Napisał jedynie skromnie, by z troski nie tyle o jego pamięć, co zbawienie duszy, wykonano je, o ile będzie to uznane za słuszne, a wydatki na to pozwolą:

ibidemque Epithaphium (si videbitur et sumptus suppeditaverit) quod non tam memoriae meae, quam suffragio animae, nec pompae alicuius aut vanae gloriae gratia imponi volo<sup>32</sup>.

Wykonawcy testamentu oczywiście nie tylko uznali, że epitafium należy wykonać, ale także (wbrew życzeniu biskupa) zaznaczyli w inskrypcji, że uczyniono to właśnie dla uwiecznienia jego pamięci („Perenne memoriale”). Widoczna tu sprzeczność wynika z konwencjonalnej i typowej dla epoki staropolskiej gry między autorem epitafium i jego adresatem. Ten ostatni skromnie umniejsza zwykle swoje dokonania, podczas gdy autorzy panegiryku świadomie je ekspozują, zyskując przy tym parenetyczny cel laudacji i pośrednio opromieniając się w świetle zawartych w jej treści cnót. Poniższe uwagi pozwolą lepiej prześledzić owe zabiegi w obydwu tekstach.

#### FUNDACJE HOJNEGO DOBRODZIEJA

Największym i najtrwalszym z dokonań Szoldrskiego jako biskupa była odbudowa katedry poznańskiej po pożarze w 1622 roku. Autorzy inskrypcji mogli pamiętać ów pożar z autopsji (Zygmunt Cielecki już od 1614 roku działał w kapitule)<sup>33</sup>. Toteż skalę strat, bliską całkowitemu zniszczeniu, wskazuje zdanie w inskrypcji: „hispidā squallidaque [...] incendio deformatam et pene dirutam”, a także wspomniana potrzeba odbudowy fundamentów i sklepienia. Prace, które nadały świątyni barokową szatę, trwały przez cały okres sprawowania godności biskupa poznańskiego (1636–1650). Stąd w inskrypcji zdanie, iż nagrobek

<sup>31</sup> Starowolski nieraz osobiście spisywał inskrypcje, spotykając się z notablami i duchownymi. Opinie badaczy o jego dziele są różnicowane, jednak niektórzy zarzucali mu nierzetelność, por. Nowaszczuk 2017: 219–220, 231.

<sup>32</sup> *Suffragium animae* (wspomożenie duszy) to w teologii katolickiej msza za zmarłego lub pobożne uczynki spełniane dla odpuszczenia grzechów ciężących na duszach czyścicowych, zob. Godlewski 1958: 115.

<sup>33</sup> Katedrę poznańską po pożarze przedstawia alegoryczna rycina Franciszka Kazimierza Czarnkowskiego umieszczona w końcowej części druku pt. *Gloriæ Nowodworscianæ Fascia Triplex A Nobili* (1631). Ilustrację podpisano zdaniem „RVINA HAEC SVB MANV TVA” zaczerpniętym z Księgi Izajasza (6, 3). W górnej części ilustracji dwaj aniołowie unoszą herb Nałęcz, należący do biskupa Adama Nowodworskiego (1631–34), któremu dedykowano ów druk. Rycina z albumu *Widoki starego Poznania* Magdaleny Warkoczewskiej (1960) dostępna jest w wersji online: [<https://wieczorkiewicz.org/obraz/38/katedra-1626-1636-001>], dostęp w dniu: 28.12.2023.

postawiono w uznaniu za czternastoletnie wysiłki i trudy na rzecz Kościoła – powszechnego, lecz zwłaszcza w węższym rozumieniu, katedralnego: „per annos 14 circa Ecclesiam laborum, et simptuum”<sup>34</sup>. Inskrypcja przedstawia Szołdrskiego jako biskupa, którego przepełniała gorliwość o ozdobę Domu Bożego. Słowa „Decor Domus Dei” można interpretować dwojako. W szerszym znaczeniu jest to przyozdobienie Nieba osobą zbawionego biskupa, zaś bardziej „docześnie” – katedra poznańska, zdobna odtąd w epitafium będące odbiciem i czytelnym świadectwem dokonań Szołdrskiego. W innym miejscu inskrypcja określa go mianem „oblubieńca” zatroskanego o swoją katedrę („liberali indigebat sponso”). Podobny obraz znaleźć można w testamencie, gdzie sam Szołdrski nazywa kościół swoją oblubienicą, którą przyozdabia:

Et quoniam per gratiam Dei circa **restaurationem Ecclesiae et sponsae meae** non medio-  
crem sumptum feci, illamque de integro **ornare** volui et in votis habui, ideo post fata mea  
quae vivus perficere non potui, haec saltem etiam post mortem suppleri meis impensis ordino  
(zaznacz. – D.B.)<sup>35</sup>.

W momencie śmierci biskupa katedra nie była jeszcze w pełni wykończona, toteż Szołdrski czyni zapisy testamentowe na dalsze prace. Na ołtarz główny, który ma być najpiękniejszy („decentissimum”), zapisuje dziesięć tysięcy florenów, a sześć tysięcy na marmurową posadzkę:

In altera fabrica turris volo fieri stemma meum, ne successu temporis hoc opus sibi tribuat  
quispiam alius, prout id evenire saepius vidi. Pro altari maiori quod quam decentissimum  
haberi volo, florenorum decem milium assigno. Pro pavimento ex lapide secto vel marmoreo  
non tamen nimis perfecto summam sex milium florenorum relinquo<sup>36</sup>.

Zapisy te, realizowane już po śmierci biskupa, są w pełni zbieżne z treścią epitafium, które wymienia analogiczne etapy odbudowy i dekorowania kościoła: fundamenty, sklepienie, wieże, posadzkę, organy, obrazy, ołtarz główny. Wspomniana w inskrypcji kaplica („sacello adornaut”) to najpewniej kaplica grobowa, o której ozdobie tak mówi testament: „Pro cuius constructione et exornatione iuxta arbitrium dominorum Executorum Summam decem milium florenorum polonicorum assigno”<sup>37</sup>.

Pomimo deklarowanej w testamencie marności swych doczesnych dokonań, Szołdrski znał w istocie ich wartość i pragnął ich upamiętnienia. Wymownym przykładem jest prośba, by na odbudowanych wieżach umieścić jego herby, aby

<sup>34</sup>Za restaurację odpowiadali włoscy architekci Krzysztof Bonadura Starszy, a następnie Franciszek i Pompeo Ferrari. Do tego czasu katedra posiadała cechy gotyckie, co widać jeszcze na rycinie Poznania z *Civitates orbis terrarum* G. Brauna i F. Hogenberga wydanej w 1617 roku.

<sup>35</sup>Szodrski 1911: 20.

<sup>36</sup>Szodrski 1911: 20.

<sup>37</sup>Szodrski 1911: 19.

nikt z potomnych nie przypisał sobie tych zasług<sup>38</sup>. Dokonanie to upamiętniono zatem także w inskrypcji: „quinque turribus aedificatis”. Pamięć o dziele odbudowy katedry, raz uwieczniona na biskupim epitafium, funkcjonowała następnie wśród potomnych. *Herbarz polski* Kaspra Niesieckiego żywcem niemal czerpie z tablicy nagrobnej:

Kędy zastawszy katedralny kościół świeżo ogniem zrujnowany, wszystek się udał na restauracyą jego, od fundamentów począwszy, które od upadku dźwignął, sklepieniem potem, pięcią wieżyczkami, pawimentem, organami, obrazami, wielkim ołtarzem i kaplicą, złotemi i srebrnemi naczyniami, aparatem drogim ozdobił go...<sup>39</sup>.

Barokowe szaty poznańskiej katedry, których początki świątynia zawdzięcza właśnie biskupowi Szołdrskiemu, przetrwały ponad sto lat (do 1772 roku). Mimo kilkakrotnej przebudowy, styl ten nadal jest w pewnej mierze widoczny w powojennej architekturze bazyliki.

Wkład biskupa w rozwój muzyki kościelnej, w inskrypcji zawarty bardzo skrótowo („musica [...] dotauit”), znacznie dokładniej przedstawia testament, wymieniający konkretne zapisy i honoraria na rzecz muzyków i instrumentów, w tym sześć tysięcy florenów na nowe organy:

Pro organis, pro quibus multum materiei in Ecclesia Cathedrali invenitur, summam sex milium florenorum assigno. Item pro musica in eadem ecclesia tenenda et salarianda ex censu annuo florenos quindecim milium per septem a Centum perpetuis temporibus lego...<sup>40</sup>.

Szołdrski powołuje orkiestrę katedralną, przeznaczając dla jej członków określone honoraria. Tworzyć ją mieli: *magister capellae* (dwieście pięćdziesiąt florenów rocznie), dwaj chłopcy śpiewający dyszkantem, alt, tenor, bas i trzech instrumentalistów. Szoldrski poleca płacić im po sto florenów rocznie, a płacę organisty – podnieść do pięćdziesięciu.

Zawarte w inskrypcji przymioty Szoldrskiego, określające go jako dobrego pasterza, najukochańszego ojca czy człowieka życzliwego dla wszystkich („In summa boni Pastoris, Amantissimi Patris [...] Omnibus Candidus”) stanowią odniesienie do gospodarowania diecezją, pracy duszpasterskiej i działalności dobroczynnej. Zapisy poczynione w testamencie na rzecz konkretnych osób i środowisk, zarówno duchownych, jak i świeckich, pozwalają skonkretyzować tę hojność.

<sup>38</sup>Na rycinie Michaela Busse pt. *Facyata kościoła katedralnego przed pogorzeniem w r. 1772 geometrycznie zrobiona* widnieje już nie herb Szoldrskiego (Łódzia), ale Topór, należący do Michała Bartłomieja, Jana Joachima lub Piotra Tarłów, biskupów z początku XVIII w. Wskazuje to na udział następców Szoldrskiego w procesie barokowej przebudowy. W: [https://wieczorkiewicz.org/obraz/39/katedra-1761-1771-001], dostęp w dniu: 28.12.2023.

<sup>39</sup>Niesiecki 1839: 623.

<sup>40</sup>Szoldrski 1911: 20. Budowę organów i wielkiego ołtarza uchwalono w 1658 roku, zob. Nowacki 1959: 398.



Ważnym beneficjentem jest kapituła katedralna, której niektórzy członkowie byli wykonawcami testamentu i – najpewniej – autorami inskrypcji. Warto zaznaczyć, że to oni otrzymali od biskupa łączną kwotę stu sześćdziesięciu tysięcy florenów, którą polecono rozdysponować na różne cele<sup>41</sup>. Biskupa łączyło z członkami poznańskiej kapituły podobne środowisko i doświadczenia – sam przez szereg lat do niej należał i wiele jej zawdzięczał. Inskrypcja nagrobna podkreśla, że zapisem miasta Wielichowa oraz zwiększeniem przychodów kapitule biskup przewyższył wszystkich swoich poprzedników i rozdał cały swój dobytek: „V[enerabilem] Capitulum posnaniense inscripto Wielichowo, auctis censibus, donatâ totâ integraque suâ substantia”. Sam testament milczy o zapisie Wielichowa (zapisanego kapitule za życia w 1645 roku), dodaje jednak kolejne dobra<sup>42</sup>.

Biskup przekazuje na rzecz kapituły dobra ruchome, polecając wyprzedzić za słuszną cenę wszystkie swoje srebra. Czyniąc zapisy poszczególnym członkom, wyraża przy tym wdzięczność za ich zasługi. Zygmunтови Cieleckiemu, zaangażowanemu prepozytowi kapituły, daruje złożone naczynie („cantharum parvum alias Konewkę deauratum”)<sup>43</sup>, z którego zwykł pić piwo, a nadto pierścień z zielonym kamieniem i dwa dzbany wina. Janowi Braneckiemu za sprawne administrowanie diecezją („cuius fidei et diligentiam et in re oeconomica dexteritate expertus sum”<sup>44</sup>) przekazuje naczynia liturgiczne – złożoną, owalną misę ze srebra wraz z naczynkiem na wodę, a nadto żelazną szkatułę z Magdeburga i obicia ściennie. Wojciechowi Grabowskiemu, wdzięczny za sporządzanie listów i dbałość o sprawy domowe, zapisuje resztę atramentu, obicia ściennie oraz hebanowy krucyfiks ze srebrną pasją (drugi taki sam oddał Braneckiemu). Równowartość pieniężną dwóch złotych kielichów każe rozdzielić między wykonawców testamentu oraz arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Wężyka, byłego biskupa poznańskiego<sup>45</sup>. Sztuce i naczynia stołowe, srebra, a także większość obić ściennych biskup polecił wyprzedzić. Wiele miejsca poświęcił

<sup>41</sup> Nowacki 1959: 396.

<sup>42</sup> Testament wymienia Łazy koło Sochaczewa („Łasy Sochaczowien.”) oraz Kielczewo, a także Korablewo i Grzybowo, zwalniając tamtejszych chłopów z pańszczyzny na rzecz czynszów, które następnie przeznaczył na wsparcie dwunastu ubogich studentów Akademii Lubrańskiego, zob. Szoldrski 1911: 21, por. Dunin-Borkowski 1908: 319–320. Wielichów był miastem należącym do biskupstwa poznańskiego do 1796 roku. Dobra przepisane kapitule przez Szoldrskiego były dzierżawione. W 1654 roku za ich trzyletnią dzierżawę kapituła otrzymała od jezuitów ks. Sułńskiego 4000 złotych, zob. Formanowicz 2018: 7.

<sup>43</sup> „Illustribus et Adm. Rev. et Generosis Dnis Executoribus, ut onus ipsis per me impositum eo alacrius suscipiant, in vim gratitudinis assigno...”, zob. Szoldrski 1911: 23. Zygmunt Cielecki i Andrzej Szoldrski, w odróżnieniu od innych prepozytów kapituły, osobiście angażowali się w jej życie, pojawiając się na kapitułach generalnych. Zob. Pukianiec 2013: 23.

<sup>44</sup> Te same cnoty jako administratora diecezji wymieniono na epitafium Cieleckiego znajdującym się obok nagrobka Szoldrskiego: „Administratorem Episcopatus Posnaniensis bis summus sustinuit fide et dexteritate”.

<sup>45</sup> Szoldrski 1911: 21.



zapisom sprzętu liturgicznego, przekazując znaczną ich część na rzecz katedry poznańskiej (w tym częściowo dla własnej kaplicy: hebanowy krucyfiks, dwa lichtarze, srebrną misę z ampułkami, osiem ornatów i antepediów ołtarzowych), a także dla kolegiaty warszawskiej<sup>46</sup>. Szołdrski rozdziela również swój księgozbiór. Dzieła teologiczne przeznacza poznańskim franciszkanom konwentualnym (osiadłym w Poznaniu dzięki staraniom Szołdrskiego)<sup>47</sup>, zaś księgi prawnicze, humanistyczne i polityczne każe zachować dla edukacji swojego „nepota” Andrzeja Szołdrskiego, kanonika kaliskiego. Zapis na nagrobku o powiększeniu liczby kapłanów („Sacerdotum addito numero”) tyczy się, przynajmniej w części, kaplicy nagrobnej i wspomnianych ośmiu prezbiterów, którzy co tydzień mieli śpiewać mszę o świętych aniołach, a nadto codziennie odprawiać mszę za zmarłych – na co biskup przeznacza kwotę piętnastu tysięcy florenów. Także członkom kapituły przez dwa lata poleca śpiewać za jego duszę aniwersarze, czyli msze rocznicowe, co w inskrypcji odpowiada zdaniu: „foundationibus, Anniuersariis, dotauit”<sup>48</sup>.

Wspomniane w inskrypcji fundacje można także łączyć z pośmiertnym obdarowaniem poznańskich klasztorów, o czym dokładniej informuje testament. Biskup przekazał na ten cel kwoty od czterdziestu florenów (siostry katarzynki i benedyktyнки), przez dwieście (dominikanie, bernardyni, karmelici), aż po trzysta (jezuici, franciszkanie konwentualni, karmelici bosci, klaryski). Nadto przeznaczył tysiąc florenów do podziału między działające w mieście i za jego murami szpitale. Fundacje te poczynił – jak zaznacza – dla zbawienia duszy („pro suffragio animae”). Co znamienne, również akt ufundowania przez wykonawców epitafium biskupa odgrywać miał podobną rolę dla duszy, o czym świadczy zastosowanie identycznego wyrażenia w instrukcji dla wykonawców<sup>49</sup>. Szczególnym aktem miłosierdzia i dobroczynności wydaje się sześć tysięcy florenów, które Szołdrski daruje na żywienie i odziewanie ubogich, a dalsze trzy tysiące na szpital konfraterni Pauperum Sacerdotum, wspierający emerytowanych księży<sup>50</sup>. Zgodnie z teologią potrydencką, sztuka wskazywać miała na wagę dobrych

<sup>46</sup> Szołdrski 1911: 24–25.

<sup>47</sup> Andrzej Szołdrski wspierał założenie klasztoru franciszkanów konwentualnych w Poznaniu pomimo dużego sprzeciwu władz miejskich, a zwłaszcza osiadłych wcześniej w mieście bernardynów. Proces budowy klasztoru trwał jeszcze po śmierci biskupa. Darowanie franciszkanom księgozbioru i zapis większej od bernardynów kwoty z pewnością stanowi odzwierciedlenie sympatii biskupa, zob. Kuztelski 2013: 47.

<sup>48</sup> Szołdrski 1911: 19.

<sup>49</sup> „Tali dispositione facta pro foundationibus, pro animae meae Suffragio ecclesiae Posnaniae existentibus subito post mortem meam dari volo videlicet: ...”, Szołdrski 1911: 22.

<sup>50</sup> „Item pro pauperibus alendis et vestiendis in aliquo hospitali sex milia florenorum ex censu annuo lego”, Szołdrski 1911: 21. „Pro anniversariis duobus annis pro anima mea decantandis Venerabili Capitulo Posnaniensi, fratribus meis carissimis, duo milia florenorum polon. Assigno [...] Ad hospitale pauperum Sacerdotum Posnaniae existens ex censu annuo tria milia floren. lego”, Szołdrski 1911: 21–22, por. Nowacki 1959: 738.

uczynków, potrzebnych (obok łaski Bożej) do zbawienia. Wyliczanie pobożnych uczynków na epitafiach nagrobnych było z tego powodu silnie zakorzenione w mentalności XVII wieku i samo – jako takie – do tych uczynków się zaliczało.

Ważna część fundacji biskupa Szoldrskiego była przeznaczona na rzecz sąsiadującej z katedrą Akademii Lubrańskiego. Biskup ufundował bursę Szoldrszych (1647), która następnie przez wiele lat służyła studentom, a także podwyższył płace profesorom. Opiekę nad tymi fundacjami powierza w testamencie członkom kapituły<sup>51</sup>. Zastanawia fakt, że w samej inskrypcji nagrobnej – dość przecież wyczerpującej – nie poczyniono osobnej wzmianki o tym naukowym mecenacie biskupa (wyjąwszy może zbiorcze określenie „*foundationibus*”). O ile Kasper Niesiecki w swoim *Herbarzu* dane o fundacjach Szoldrskiego na rzecz kapituły cytuje jeszcze wprost z inskrypcji nagrobnej, to już te o Akademii czerpie z innego źródła:

Intraty kapitule poznańskiej zapisawszy wieś Wielichowo i sybstantycę swoją darowawszy, nad wszystkich swych antecessorów więcej przyczynił, na akademią Poznańską dziesięć tysięcy wysypał<sup>52</sup>.

Warto zauważyć, że obydwa środowiska, zarówno kapituła, jak i społeczność akademicka, były biskupowi wdzięczne za jego fundacje. Na okoliczność pogrzebu swój panegiryk sporządziła i wygłosiła zarówno kapituła<sup>53</sup>, jak i Akademia Lubrańskiego<sup>54</sup>. Jednakże profesorowie i studenci – podlegając kapitule –

<sup>51</sup> „*Foundationes itidem meas me vivente factas uti contubernium studiosorum nobilium e familia tam paterna quam materna, pro quibus villas Kielczewo, Pogrzybowo et suburbium Korablewo emi, tum et pro auctione salarii Professoribus et Lectoribus Academiae Lubranscianae summam decem miliam flor. polon. ad manus Ven. Capituli Ecclesiae Cathed. Posn. ex censu annuo dedi...*”, Szoldrski 1911: 21, por. Nowicki 2011: 119–120, 194, 225–227.

<sup>52</sup> Niesiecki 1839: 625.

<sup>53</sup> *Condolentia od Wielebnej Kapituły Poznańskiej na pogrzebie wiecznej pamięci godnego, Jaśnie Wielmożnego i Najprzewielebniejszego Jego Mjōjsci Księżdza Andrzeja z Szoldr Szoldrskiego, biskupa poznańskiego. Przez jednego konfratra z Ichmościów uczyniona*, Poznań 1650 (Bibl. Jag. 171951). Dalsze badania tego i poniższych panegiryków mogłyby rzucić większe światło na wizerunek Szoldrskiego kształtowany przez kapitułę i Akademię.

<sup>54</sup> Środowisko Akademii stworzyło w 1650 roku dwa panegiryki wydane w poznańskiej drukarni Wojciecha Regulusa. Autorem pierwszego jest poeta oraz profesor Akademii Jan Stanisław Jakszan (Jaxan), nauczyciel matematyki. Dla cnót Szoldrskiego warto przytoczyć pełen tytuł: *Argo Illustrissimi, ac Reverendissimi Dni Andreae de Szoldry Szoldrski Episcopi Posnaniensis, Senatoris prudentissimi, ecclesiae praesulis vigilantissimi, Reipub. literariae moecenatis amplissimi erratica vi fatorum quassata et a M. Joanne Stanislao Jaxan philosophiae doctore, in collegio academico Lubransciano matheseos professore et Seminarii praefecto, inter justa exequiarum et solennes humationis ceremonias lugubri Camoenae threno repraesentata* (zazn. – D.B.). Dedykowano go wykonawcom testamentu: Z. Cieleckiemu, J. Braneckiemu i W. Grabowskiemu. Drugi napisali studenci Akademii: *Planctvs Mysarvm, In Maestissimo Funere Illustrissimi et Reverendissimi Andreae De Szoldry Szoldrski Episcopi Posnaniensis, Optimi Rei Publicae Senatoris, Ecclesiae Vigilantissimi Praesulis. Amplissimi Academiae Fautoris, Excitavts. A Studiosa*

najpewniej nie mieli większego wpływu na treść inskrypcji, a mecenat naukowy biskupa nie został w niej szczególnie uwypuklony<sup>55</sup>. Jest to niemniej dość dziwne, gdyż sam biskup cieszył się opinią osoby uczonej, uchodził za wybitnego mówcę politycznego i znawcę obojga praw, toteż wspomnienie zasług na rzecz Akademii mogłoby wpisać się w pochwałę jego uczoneości<sup>56</sup>.

Pewne zapisy testamentowe dotyczą świeckich spadkobierców zmarłego. Kuzynowi Mikołajowi Szołdrskiemu zostawia kotary ścienne („peristomata vetera alias opony”), złożony kufel z przykryciem („poculum tornofaceum deauratum intus alias kufel cum suo coopertorio”), a siostrzeńcowi Andrzejowi Cieleckiemu podobny kufel oraz inną szkatułę „Habteczka dictam”<sup>57</sup>. Wszystkim wykonawcom daruje nadto po dwa dzbany wina, prosząc, by troszczyli się nie tyle o pozostawione dobra, co o dobro swych dusz („rogans eosdem DD. Executores, ut non tam rem ipsam uti exiguum quam animum bonum reliquentis aestiment”)<sup>58</sup>. Szołdrski poczynił także zapisy dla krewnych, którzy nie znaleźli się wśród wykonawców testamentu, toteż są one mniej związane z omawianym w artykule nagrobkiem. Przedstawione wyżej darowizny potwierdzają zawarty w inskrypcji fakt, że biskup rozdał cały swój majątek. Zebrane pieniądze poleca

---

*Iuventute Academica, Collegii Lubransiani* (Bibl. Jag. Berol. Ud 5364 d [zazn. – D.B.]). Szołdrski już podczas ingresu został powitany oracjami przez rektora akademii, Stanisława Różyckiego oraz Krzysztofa Grzymułtowskiego, który porównał nowego biskupa z Janem Lubrańskim, jakoby zachęcając go do podobnego mecenatu. W 1646 roku panegiryk *Mnemosynon Gratitudeinis* napisał Mikołaj Fatowicz, por. Nowicki 2011: 128–129, 167, 331.

<sup>55</sup> Kapituła katedralna miała w XVII wieku szeroki nadzór nad Akademią, zob. Nowicki 2011: 102.

<sup>56</sup> Szołdrski kształcił się w Rzymie. Stanisław Szlachetka w panegiryku *Obeliscus Apollineis Metrorum Corymbis* (1641), porównując go do Demostenesa, wspominał, że wymowę biskupa uwielbiano w ojczyźnie i podziwiali ją kardynałowie. Szymon Okolski w *Orbis Polonus* (1641) mówi, że w wymowie Szołdrski był Cyceronem, w roztropności Katonem, a w radzie konsulem Fabiuszem (Kunktatorem), bohaterem wojen punickich: „Vir eloquentia Cicero prudentia Cato, cosilio Fabius”, zob. Żychliński 1879: 319–320.

<sup>57</sup> Szołdrski 1911: 23.

<sup>58</sup> Szołdrski 1911:23. W biografii w PSB widnieje informacja, iż majątek dziedziczny zapisał Mikołajowi Szołdrskiemu, kasztelanowi biechowskiemu (Haratym 2012: 506), co jednak nie do końca zgadza się z testamentem. Szołdrski zapisuje bratu stryjecznemu Janowi Szołdrskiemu (zm. 1662), cześnikowi ziemskiemu kaliskiemu („Joanni Szołdrski, Pincernae Calisiensi, fratri meo germano”) srebrną misę z naczyniem, najpewniej do obmywania rąk, dwa dzbany wina i hebanową szkatułę z Flandrii, prosząc o wyrozumiałość, iż nie został obrany jednym z wykonawców, jako osoba zajęta swoimi obowiązkami i chorująca. Dalej mowa o zapisie Łazów pod Sochaczewem „ipsi cum pronepote nostro, Generosi olim Stanisłai Szołdrski, surrogati Posnaniensis, nepotis nostri filio” (wspomniany Stanisław to zmarły w 1645 r. bratanek biskupa, surrogator poznański i cześnik kaliski, chodzi więc o syna Stanisława). Synowi Jana („filio eius Andreae, nepoti meo”) Andrzejowi Szołdrskiemu, młodemu kanonikowi kaliskiemu, biskup darował srebrną misę stołową z naczyniem na wodę, obicia z adamaszku, a także część księgozbioru, zob. Szołdrski 1911: 24–25. Genealogię omawiają Kasper Niesiecki (1839: 625–626) i Dunin-Borkowski (1908: 920). Zachowała się mowa pogrzebowa na cześć Jana Szołdrskiego pt. *Łódź do szczęśliwego portu płynąca* księdza Mateusza Lisickiego (Poznań 1662).

przeznaczyć na pokrycie kosztów pogrzebu oraz odprawę swoich dworzan, wyznaczając im trzymiesięczną pensję liczoną od daty pochówku. Prosi, by uroczystość była skromna, by zaproszono wyłącznie ubogich i duchownych, a pozostałe po konsolacji wino sprzedano, aby nie stwarzać okazji do grzechu, gdyż dość pije się za życia: „ne occasio fiat peccandi (satis enim in vita bibimus)”<sup>59</sup>.

### MARNOŚĆ CZY CHWAŁA DOKONAŃ?

Inskrypcja, koncentrując się na poznańskich dokonaniach Szołdrskiego jako biskupa, w bardzo małym stopniu wspomina o wcześniejszych okresach jego życia. Zasługi młodości, za które otrzymać miał biskupstwo kijowskie i przemyskie, epitafium wspomina skrótowo („ob praeclara merita”). Dokładniej wymienia je *Herbarz Niesieckiego*:

Jędrzej [...] do dworu Zygmunta III. Króla Polskiego udawszy się, między sekretarzów Władysława Królewicza był policzony, aż też i kanclerzem jego został, któremu tak pod Smoleńskiem, jako i pod Chocimem i wierną był radą i pomocą; a że i głęboki rozsądek, i powaga w obyczajach, i życie niezamulone w nim się znacznie wydawały: dla tego najwyższe prelatury, prawie go sobie wydzierały, proboszcz Gnieźnieński, Poznański i Kruszwicki, kantor Krakowski, dziekan Łowicki, scholastyk Łęczycki, deputat potrzykroć na trybunale koronnym [...] W r. 1633. już nominatorem Kijowskim zowie go Konstytucja f. 8. i 12. przy której infule administrował oraz biskupstwo Krakowskie, za Jana Albrychta Królewicza...<sup>60</sup>.

Nie siląc się na historyczną ocenę działalności Szołdrskiego, warto dodać, że w życiu biskupa znalazły się także poczynania błędne i kontrowersyjne<sup>61</sup>. Nuncjusz papieski Onorato Visconti surowo go oceniał, zarzucając mu zaniedbywanie diecezji kijowskiej („przez całe dwa lata nogą na niej nie postać”), niskie pochodzenie („z chudopacholskiej rodziny”), spolegliwość wobec króla oraz interesowność. Dodawał, że jest „pracowitym, ale niezbyt dobrym księdzem”, a „jego osoba ani nauka nie zasługują na szczególniejszą wzmiankę”<sup>62</sup>. Należy jednak odnotować, że podobną opinię nuncjusz miał o innych biskupach (zarzucając im zwłaszcza zbytnie zaangażowanie w politykę), a także fakt, że w przypadku Szołdrskiego opinia ta stoi w opozycji do przeważających w kraju pozytywnych opinii o biskupie<sup>63</sup>. Samo epitafium pomija wczesny okres kariery Szołdrskiego, sugerując zrećźnie, że poprzednie diecezje – w odróżnieniu od poznańskiej – nie zdołały jakoby pomieścić jego zasług. Szołdrski, choć zasłynął

<sup>59</sup> Szołdrski 1911: 25–26.

<sup>60</sup> Niesiecki 1839: 623.

<sup>61</sup> Dorobisz 2007: 44–54. Sprawa dotyczyła wykradzenia diariusza Jakuba Sobieskiego w celu zażegnania konfliktu królewicza z hetmanem Chodkiewiczem, do czego Sobieski miał podzegać.

<sup>62</sup> Visconti 1864: 242–243.

<sup>63</sup> Sułowska 1960: 94–95; Żychliński 1879: 320.

jako skuteczny dyplomata w Turcji i Moskwie, zamieszany był również w tzw. incydent trubecki (1644). Jako członek komisji wytyczającej granice po wojnie z Moskwą, wraz z królem i kilkoma innymi senatorami przekazał wrogom przygraniczny Trubeck. Wywołało to silny sprzeciw litewskiej szlachty i zerwanie sejmu (1645), na którym Szoldrskiego i innych komisarzy oskarżano o przekupstwo<sup>64</sup>. Epitafium nagrobne, rzecz jasna, o podobnych potknięciach biskupa milczy. Autorzy inskrypcji zapamiętali swojego biskupa inaczej i przez pryzmat odmiennych doświadczeń niż litewska szlachta czy nuncjusz papieski. Spisując epitafium, będące z założenia gatunkiem pochwalnym, dalecy byli zatem od obiektywizmu narracji historycznej, który charakteryzować mógł inne gatunki, takie jak relacje sejmowe czy dyplomatyczne.

Rozdźwięk między wizerunkiem biskupa przedstawionym w inskrypcji nagrobnej a tym z jego własnego testamentu jest efektem zastosowania odpowiednich zabiegów literackich, takich jak porównania czy toposy. Krótkość ludzkiego życia, będącego chwilą wobec wieczności, już na początku testamentu biskup zestawia z biblijnym obrazem udreki Hioba oraz rozlanej wody (2 Sm 14, 14). Siebie samego czyni grzesznikiem, którego ziemskie dokonania i trudy zdają się marne i znikome. Za psalmistą (Ps 68, 3) porównuje je do rozwiewającego się dymu:

Convertendo ego me **indignus peccator** ad universa opera mea, quae fecerunt manus meae, et ad **labores**, in quibus **frustra sudavi** toto **vitae tempore**, vidi in omnibus **vanitatem** et afflictionem spiritus, ut nisi Misericordia et gratia Dei mihi praesto adfuerit, definiens quamadmodum fumus deficiam... (zazn. – D.B.)<sup>65</sup>

Epitafium odwrotnie – podkreśla cnoty zmarłego, a także doskonale wypełnienie doczesnych obowiązków kościelnych i państwowych: „Amantissimi Patris Officium plene adimpleuit, Omnibus Candidus, Patriae Sincerissimus”. Motyw *vanitas* jest jednak wspólny dla obu tekstów. Autorzy inskrypcji skarżą się na zazdrosny los, który nie pozwolił biskupowi zrealizować większej liczby zamierzeń. Zapisane wersalikami pytanie „SED QUAE FATORUM INVIDIA EST?” to najpewniej świadomie zastosowana cezura – wykrzyknienie, które miało na celu rozdzielić początkową część inskrypcji o charakterze pochwalnym od jej drugiej części, poświęconej opłakiwaniu zmarłego i jego losom pośmiertnym. Typowe dla turpistycznej estetyki baroku wydaje się tutaj przywołanie bezpośredniej przyczyny zgonu – paraliżu: „Dum maiora et Maiora tam ecclesiae meditatur quam patriae, infesta Paralysi (ob continuos labores) correptus”.

Obydwa teksty silnie rozgraniczają rzeczywistość doczesną i wieczną. Wyliczone w testamencie ziemskie dobra, takie jak kielichy, obicia, srebro, biżuterię – zdające się układać niemal w barokową martwą naturę – biskup oddziela od

<sup>64</sup>Kubala 1924: 177; Konopczyński 1918: 321; Wisner 1978: 262.

<sup>65</sup>Szoldrski 1911: 17.



skarbów niebieskich. Przyrównuje życie ludzkie do biegu czy też walki, na końcu której wkroczyć należy (z Bożą pomocą) do wieczystych pałaców. Niewykluczone, że czerpie z listów św. Pawła, który życie chrześcijanina porównywał do biegu czy zapasów, a przymioty duchowe zestawiał z elementami zbroi<sup>66</sup>. Biskup czyni to jednak na sposób barokowy, wanitatywny:

Quare cum omnis vivens sit universa **vanitas**, sumenda sunt **arma**, ingrediendum **proelium**, induendae vestes aliae, ut post consummatum hunc **brevitatis cursum** introeamus in caeleste Domino Deo auxiliante **palatio** (zazn. – D.B.)<sup>67</sup>.

Autorzy inskrypcji, zamiast porównań militarnych czy sportowych (nie licząc może terminu „victurus”, przedstawiającego biskupa jako zwycięzcę), posługują się motywem świata jako teatru – „1 aprilis Mortalitatís ludicrae/ scenam, immortaliter Deo Aeternitatis victurus serio adimplevit”. Również i tutaj sfera doczesności i wieczności zostały silnie skontrastowane. Szołdrski porzuca „zabawną scenę śmiertelnych” na rzecz „nieśmiertelnego zwycięstwa dla Boga i wieczności”. Zwracają uwagę typowe dla barokowej poetyki antytezy – śmiertelności i nieśmiertelności („mortalitatis [...] immortaliter), a także żartu i powagi („ludicrae [...] serio”). Znamienne, że dnia śmierci Szołdrskiego („1 Aprilis”) autorzy nie zamieścili tradycyjnie obok daty rocznej, lecz może świadomie i nieco groteskowo zestawili z wyrażeniem „ludicrae scenam”. Podkreślili tym samym, iż biskup porzucił komedię świata właśnie w Prima Aprilis – tradycyjny dzień żartów. Na czas episkopatu Szołdrskiego przypadła w Europie szczególnie popularność motywu *teatrum mundi*<sup>68</sup>. Pedro Calderón de la Barca publikuje swój dramat *El gran teatro del Mundo* (1655), spisany już w latach trzydziestych. We wstępie do sztuki aktorzy, bogaci i biedni, zostają przez Autora (a więc Boga) powiadomieni, że po odegraniu swych ról, oddadzą kostiumy i rekwizyty, co podkreśla równość wszystkich stanów wobec śmierci i przypomina cytowany wyżej obraz złożenia broni i szat z testamentu Szołdrskiego. Efektowne zakończenie inskrypcji, iż biskup powrócił do nieba jako istota wcześniej z nieba zesłana, to zwrot, którego korzeni można doszukać się jeszcze w antyku<sup>69</sup>.

<sup>66</sup> Ef 6, 10–20; 1 Kor 9, 24–27, por. Rambiert 2013: 58.

<sup>67</sup> Szołdrski 1911: 17.

<sup>68</sup> Motyw *teatrum mundi* wiąże się już z filozofią Platona (obrazem jaskini i rozważaniami Sokratesa w *Uczcie*, czy życie ludzkie przypomina bardziej komedię czy tragedię). Przeniknął też do myślicieli neoplatonickich, stoickich i chrześcijańskich (Plotyn, św. Augustyn, Jan z Salisburys, Erazm z Rotterdamu). W epoce Szołdrskiego zwraca uwagę *Gran Teatro del Mundo* Calderóna (1655), a wcześniej również *Le Théâtre du monde* Pierre’a Boaistuau (1588), a także *Epiktet i Foklides* Francisca de Quevedo: „Pamiętaj, że nasz żywot jest komedią tylko / a teatrem tej farsy świat jawi się cały [...] Nie zapomnij też nigdy, że Ten co cię stworzył / tę komedię zawiął i świetną ułożył”, por. Biały 1997: XCIII–XCV.

<sup>69</sup> Podobne wyrażenie można znaleźć np. w żywocie Marka Aureliusza spisane przez Juliusa Kapitolinusa: „nikt nie sądził, że należy go oplakiwać, wszyscy bowiem byli pewni, że zesłany na ziemię przez bogów, do bogów powrócił”, Kapitolinus 1966: 75.

## WNIOSKI

Jak wykazały niniejsze rozważania, między treścią inskrypcji nagrobnej a testamentem Szołdrskiego istnieje szereg podobieństw, co wynika z faktu, iż fundatorzy epitafium byli jednocześnie wykonawcami testamentu. Poznaawszy ostatnią wolę biskupa, starali się stworzyć nagrobek zgodny z jego życzeniami. Uwagę zwracają zwłaszcza liczne elementy kultu maryjnego obecne zarówno na piśmie (testament), jak i w formie budowli (kaplica). Będąc świadkami odbudowy katedry i odczytawszy z testamentu dalsze zapisy na ten cel, fundatorzy wiernie oddają w inskrypcji konkretne etapy renowacji i wyposażania kościoła. Podkreślają cnoty hojności i dobroczynności biskupa, co w sposób istotny potwierdzają jego konkretne zapisy testamentowe. Zgodnie z konwencją laudacji przemilczają wszelkie słabości i błędy Szołdrskiego, koncentrując się na pochwalę zmarłego. Brak wzmianki o fundacjach na rzecz Akademii Lubrańskiego to przykład bezpośredniego wpływu kapituły na treść epitafium. Myślą, która wydaje się dominować w drugiej części inskrypcji jest żal wobec nagłej choroby i śmierci Szołdrskiego, która położyła kres dalszym dokonaniom niespełna siedemdziesięcioletniego biskupa i męża stanu.

Na koniec należy zauważyć, że pozytywny wizerunek Szołdrskiego przedstawiony w inskrypcji wywarł duży wpływ na dzieła późniejszych historiografów. Biografie, które wyszły spod ich pióra, niemal wprost cytują ustępy z epitafium – jak wykazały wspomniane fragmenty z *Herbarza* Kaspra Niesieckiego (1728–1743). Możliwe, że recepcja ta dokonywała się nie bezpośrednio z nagrobka, lecz poprzez odpis zawarty w *Monumenta Sarmatarum* (1655) Szymona Starowolskiego, czy późniejsze (np. u Kazimierza Ignacego Niesiołowskiego, 1743)<sup>70</sup>. Jeszcze Robert Weimann, wydając tekst testamentu (1911), zamieścił łacińską notkę biograficzną w dużej mierze opartą właśnie o epitafium<sup>71</sup>. Wszystko to wskazuje nie tylko na złożoność procesu formułowania treści inskrypcji (będącej wypadkową: woli biskupa, pamięci jego dokonań, stosunku fundatorów wobec zmarłego i konwencji literackiej), ale także na długie życie inskrypcji, która (może jeszcze nim wykuto ją w kamieniu) krążyła w rękopiśmiennych i drukowanych odpisach.

## BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

Kapitolinus, *Historycy Cesarstwa Rzymskiego. Żywoty Cesarzy od Hadriana do Numeriana*, przeł. i oprac. H. Szelest, Warszawa 1966.

<sup>70</sup> Niesiołowski 1743: 129–130. Odpis inskrypcji został tutaj skrócony o fragment dotyczący zasług na rzecz katedry poznańskiej (od słów „plane in tempore” do „adimpleuit”).

<sup>71</sup> Szoldrski 1911: 16–17.

- K. Niesiecki, *Szoldrski herbu Łódzia*, w: *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, t. VIII, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839–1845, 623.
- K.I. Niesiołowski, *Otia publica vix domestica: prožnoty roźne, Publiczne, domowe, Dawnne, późnieysze, terażnieysze, nowe...*, [Supraśl] 1743.
- M. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, Cracoviae 1655.
- Testamentum Illustr. et Rdmi Andreae de Szoldry Szoldrski, episcopi Posnaniensis*, w: *Testamenta episcoporum et canonicorum Posnaniensium*, wyd. Robert Weimann, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, t. XXXVII, Poznań 1911, 16–27.
- O. Visconti, *Zdanie sprawy z nuncjatury w Polsce przez Honorata Visconti, arcybiskupa Larissy, nuncjusza papieża Urbana VIII, podane na ręce kardynała Barberino* (Warszawa, 15 lipca 1636 roku), w: *Relacye nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, oprac. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864, 242–243.
- Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem xx. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*, wydane, t. III, Petersburg 1859.
- Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem xx. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*, wydane, t. IV, Petersburg 1860.

#### Opracowania

- Biały 1997: L. Biały, *Wstęp*, w: P. Calderón de la Barca, „*Autos sacramentales*”: *Wielki teatr świata, Magia grzechu, życie jest snem*, oprac. L. Biały, Wrocław 1997, XCIII–XCV.
- Dorobisz 2007: J. Dorobisz, *Niefortunny epilog udziału Andrzeja Szoldrskiego w moskiewskiej wyprawie królewicza Władysława z lat 1617–1618*, w: *Trudne sąsiedztwo. Studia z dziejów polsko-rosyjsko-ukraińskich w XVI–XX wieku*, Toruń 2007, 44–54.
- Dunin-Borkowski 1908: J. Dunin-Borkowski, *Szoldrscy herbu Łódzia*, w: *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów–Warszawa 1908, 919–925.
- Formanowicz 2018: M. Formanowicz, *Wielichowo w drugiej połowie XVII- i na początku XVIII wieku*, w: *Fo-, i Fórmanowiczowie z Wielichowa – kronika rodu od 1716 r.*, Środa Wielkopolska 2018, 7–8.
- Godlewski 1958: M. Godlewski, *Dwa pogrzeby: Augusta II i Stanisława Augusta (1733–1798–1938)*, „*Nasza Przeszłość*” VII (1958), 109–128.
- Haratym 2012: A. Haratym, *Szoldrski h. Łódzia Andrzej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLVIII, Warszawa–Kraków 2012–2013, 506. Wersja online: Narodowy Instytut Wizualny: [<http://www.ipsb.iolab.pl/a/biografia/andrzej-szoldrski>].
- Hornung 1956: Z. Hornung, *Wilhelm van den Blocke i gdańska szkoła rzeźbiarska XVII wieku* (streszczenie referatu), w: *Sesja Naukowa Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęcona sztuce Warmii i Pomorza Wschodniego*, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 18 (1956), 184–186.
- Karpowicz 1983: M. Karpowicz, *Sztuka polska XVII wieku*, Warszawa 1983.
- Konopczyński 1918: W. Konopczyński, *Liberum veto*, Kraków–Warszawa 1918.
- Korytkowski 1883: J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych*, t. I, Gniezno 1883.
- Królik 1990: L. Królik, *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990.
- Kubala 1924: L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924.
- Kusztelski 2013: A. Kusztelski, *Monachomachia poznańska. Kontrowersje bernardynów poznańskich z franciszkanami w drugiej połowie XVII wieku*, „*Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski*” VIII (2013), 41–62.
- Matusik 2021: P. Matusik, *Historia Poznania do 1793 roku*, t. I, Poznań 2021.
- Martinović, Płóciennik 2016: J.J. Martinović, T. Płóciennik, *Epigrafika Crne Gore. Latinski i italijski kameni natpisi od IX do XVIII vijeka*, Warszawa 2016.
- Nowacki 1959: J. Nowacki, *Kaplica Matki Boskiej i Świętych Aniołów*, w: *Kościół katedralny w Poznaniu. Studium historyczne*, Poznań 1959, 387–407.

- Nowaszczuk 2017: J. Nowaszczuk, *Przyczynek do badań nad dziełem „Monumenta Sarmatarum” Szymona Starowolskiego*, „Pamiętnik Literacki” 3 (2017), 217–233.
- Nowicki 2011: M. Nowicki, *Działalność oświatowa i naukowa Akademii Lubrańskiego w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2011.
- Plebański 2003: R. Plebański, *Renesansowe memoria biskupów poznańskich w katedrze*, w: „Kronika Miasta Poznania. W kręgu katedry” 1 (2003), 217–240.
- Pukianiec 2013: M. Pukianiec, *Organizacja i funkcjonowanie poznańskiej kapituły katedralnej w XVII wieku*, Poznań 2013.
- Rambiart 2013: A. Rambiart, *Bieg Pawła z Tarsu czyli spotkania z grecką agonistyką*, Wrocław 2013.
- Sułowska 1960: Z. Sułowska SJK, *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce (1630–1635)*, „Roczniki Humanistyczne” IX (1960), z. 4, 31–99.
- Warkoczewska 1960: M. Warkoczewska, *Widoki starego Poznania*, Poznań 1960.
- Wisner 1978: H. Wisner, *Litwa i plany wojny tureckiej za Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny” 85 (1978), z. 2, 255–268.
- Żychliński 1879: T. Żychliński, *Szoldrscy herbu Łodzia*, w: *Złota księga szlachty polskiej*, t. I, Poznań 1879, 318–327.

BISHOP ANDRZEJ SZOŁDRSKI'S TOMBSTONE EPITAPH  
FROM THE POZNAŃ CATHEDRAL IN THE LIGHT OF HIS WILL

Summary

During his fourteen-year episcopacy, Andrzej Szołdrski (c. 1583–1650), the Bishop of Poznań, made particular contributions to the reconstruction of the cathedral, which had been destroyed in a fire in 1622. The Latin tombstone inscription located in the chapel founded by him commemorates, in particular, the work of rebuilding the church, as well as generous foundations for church and charity purposes. The authors of the inscription were well acquainted with the content of the bishop's will, as is evidenced by the numerous similarities between both texts. Specific provisions in the will for the reconstruction of the floor, towers and organs are reflected in the tombstone inscription, and Szołdrski's Marian cult, present in the will, is also visible in the visual form of the chapel, made in accordance with the bishop's instructions. Both texts also share a baroque style, associated with the passing of time, visible in motifs such as *vanitas* or *theatrum mundi*. However, while the bishop uses them to reflect the insignificance of his earthly achievements, the authors of the inscriptions use them to express grief after the loss of a great benefactor and to praise his virtues, according to the tradition of the genre that belongs to *enkomion (laudatio)*.